

Judyta Krawczuk vel Walczuk
Wydział Fizyki

Pandemia i po pandemii

2020 rok już na zawsze pozostanie w naszej pamięci. Życie ludzi wywróciło się do góry nogami. Niepewność, strach, obawa co dalej... Teraz niewiele osób chce wracać do tego czasu, do pandemii wirusa SARS-CoV-2. Nic w tym dziwnego, izolacja, śmierć wielu osób, ograniczone spotkania z przyjaciółmi, nauka w pełni zdalna to nic przyjemnego.

Z perspektywy czasu można spojrzeć na ten czas nieco szerzej. Czy pandemia przyniosła same negatywne skutki, a może znajdują się również pozytywne aspekty?

Z pewnością nie był to prosty czas dla większości osób, zaczynając od zdrowia. Spora część osób zachorowała na COVID-19. Części z nich ma powikłania do dziś związane z m.in. płucami, sercem. Na szczęście u większej liczby osób wirus nie pozostawił śladów.

A bynajmniej fizycznych, ponieważ u niektórych pandemia wpłynęła bardziej na psychikę. Początkowo, kiedy epidemia pojawiła się w Polsce wybuchła panika, puste pułki w sklepach, strach przed nieznanym wirusem, ciągłe informacje we wszystkich programach telewizyjnych. Ludzie bali się o swoje zdrowie oraz zdrowie najbliższych, dlatego ograniczyli kontakty ze znajomymi, wizyty u babci, dziadka, wszystko ze względu na bezpieczeństwo. Praca w większości przypadków była zdalna, a dodatkowo szkoła oraz uczelnia, co spowodowało, że w czasach małych mieszkaniach rodziny musiały dojść do porozumienia.

W niektórych domach zaczęły nawarstwiać się kłótnie, bo kto do tej pory spędzał tyle czasu z rodziną. Przy każdym wyjściu obowiązywały maseczki, oraz dezynfekcja rąk, strach w sklepie, że zakażona osoba dotknie jakiś produkt i że się zarazimy. Wszystkie koncerty, podróże, wesela zostały odwołane. Życie towarzyskie przeniosło się głównie do internetu. Wiele osób po pandemii skorzystało z usług psychologa, ponieważ nie mogło w pełni poradzić sobie ze skutkami jakie zostawiła po sobie w psychice.

Nauka zdalna to kolejny aspekt, który niesie za sobą konsekwencje. Duża część uczniów przyznaje, że ich wiedza nabyta podczas pandemii jest na niższym poziomie, niż byłoby to w szkole. Dodatkowo w gabinetach okulistycznych oraz optometrycznych zauważono znaczny wzrost dzieci z krótkowzrocznością. Rodzice przyznają, że po nauce zdalnej dzieci zaczęły gorzej widzieć. Długie wpatrywanie się w ekran laptopa, a dodatkowo ograniczona ilość czasu spędzonego na zewnątrz wpłynęło na posunięcie się wady wzroku. Które jest już nie odwracalne.

Jakie pozytywne aspekty przyniosła pandemia? Zwracanie uwagi na większą higienę rąk oraz dbanie o czystość w miejscach publicznych. Możliwość pracy hybrydowej lub zdalnej. Przed pandemią rzadko można było decydować, w jaki sposób chce się pracować, aktualnie dużo firm daje taką możliwość. Plusem jest, że więcej dokumentów czy spraw urzędowych możemy wykonać zdalnie. Dodatkowo zwiększenie liczby paczkomatów oraz dostaw jedzenia do domu. Myślę też, że każdy może teraz bardziej docenić codzienne życie, bez ograniczeń, bez restrykcji.

Czy świat powrócił do normalności po pandemii? Na pewno zajmie jeszcze kilka lat za nim pozbędziemy się skutków epidemii COVID-19. Może czeka nas jeszcze niejedna pandemia. Myślę, że powinniśmy wyciągnąć wnioski z ostatniej pandemii i lepiej przygotować system opieki zdrowotnej oraz wprowadzić pewne zmiany w nauce zdalnej. Obyśmy już nigdy nie musieli doświadczać izolacji oraz strachu przed nieznanym wirusem.